

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATJA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnieniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża. — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 27.

Chełmża, piątek dnia 1-go lutego 1929 r.

Rok II.

Bohaterska postać.

(w 110 rocznicę Jana Kilińskiego).

Sto dziesięć lat minęło w tych dniach, gdy rozgorzała wielką miłością Ojczyzny serce Jana Kilińskiego bić przestało.

A biło ono tak rozgłośnie, tak żywy oddźwięk budziło w sercach współrodaków, iż gdy go nie stało, cień smutku wielkiego padł na naród polski.

Przez sto lat będąc w niewoli, mogliśmy tylko w najbliższym kole rodzinnym, znajomych i współpracowników, choć i skromnie obchodzić tę pamiętą dla nas rocznicę.

Dziś gdy dzięki krwawym wysiłkom wielu pokoleń, których ani tajgi sybirskie ani śmierć na szubienicy nie powstrzymała od walki o wolność, uzyskali swój własny, niezależny byt państwowy, jest naszym niezaprzeczonem prawem i obowiązkiem święcić rocznicę 110 śmierci szewca-pułkownika, co swem poświęceniem, patriotyzmem, czystą, niczem nieskałaną służbą żołnierską, bohaterstwem i samozaparcieciem się w walkach o niepodległość Ojczyzny stał się symbolem cnoty obywatelskiej i poświęcenia dla kraju ojczystego.

Ten posiew gorącej miłości Ojczyzny i bohaterstwa wywalczenia jej niezależności politycznej, który rzucił Kiliński w r. 1794, wszedł bujną runią w postaci Legionów Dąbrowskiego, wojsk Księstwa Warszawskiego, Powstania listopadowego w r. 1830—31, Powstania styczniowego w 1863 r. bohaterów 1905 r., legionów Piłsudskiego i tych wielu tysięcy bezimiennych bohaterów polskich co ginęli na wszystkich frontach wojny światowej, a wreszcie i tych ostatnich, którzy w walkach na wszystkich granicach zmartwychwstałej ledwo Ojczyzny śmiercią swoją okupili niepodległość Rzeczypospolitej.

We wszystkich tych wojnach i powstaniach rzemieślnicy — mieszczanie polscy za przykładem Kilińskiego żywy i gorący brali udział.

Szewca-pułkownik 20 pałku z czasów Insurekcji Kościuszkowskiej był dla nich symbolem i świętem wskazaniem do walki o wolność.

To też dzisiaj, gdy niedawno obchodziliśmy 10-lecie Niepodległości, gdy w oczach naszych niemal Polska ze słabiutki i drżącej w posadach w wielkie mocarstwo na Wschodzie Europy się przeradza gdy przypada 110 rocznica śmierci wielkiego bohatera Insurekcji Kościuszkowskiej, winniśmy sięgnąć pamięci i wejrzeć w jego życie i czyny, aby przez jaknajwierniejsze uzmysłowienie sobie tej postaci, uczcić należycie zasługi pułkownika Jana Kilińskiego, dla Niepodległości naszej Ojczyzny.

Mało jest imion bohaterów narodowych, któreby tak silnie utrwaliły się w pamięci narodu polskiego. Kiliński był wzorem tego ukochania Ojczyzny, które mimo ucisków i prześladowań rosło, potężniało i w godzinach wyzwolenia świadczyło przed całym światem, że Polska żyje i żyć będzie, póki tchu w naszych piersiach i krwi w żyłach.

Kiliński pierwszy z mieszczan ofiarnym stwierdził czynem, że obrona kraju jest obowiązkiem nie tylko szlachty, nie tylko włościan, lub innej warstwy narodu, lecz wszystkich synów Rzeczypospolitej — że nikt nie może być głuchym na wołanie Ojczyzny. Jan Kiliński był w r. 1794 wodzem mieszczan-

Porozumienie Niemiec z Polską warunkiem porozumienia z Francją.

Zapowiedź zwrotu w stosunkach polsko-niemieckich.

Berlin, 31. 1. Na zebraniu stronnictwa demokratycznego wygłosił minister rolnictwa Dietrich przemówienie, w którym znalazł się ustęp, który uważać można za pewnego rodzaju zapowiedź zwrotu w stosunkach polsko-niemieckich.

Min. Dietrich oświadczył min. „że jest nadal gorącym zwolennikiem porozumienia gospodarczego

z Polską. Traktat handlowy polsko-niemiecki nie może zostać rozbity o wywóz Polski 200.000 świń. Porozumienie polsko-niemieckie jest nie tylko koniecznością gospodarczą, ale także koniecznym warunkiem do porozumienia Niemiec z Francją. Nadzieje, że z Francją uda się porozumieć z pominięciem Polski okazały się zwoźnicze”.

Ruch rewolucyjny i głód na Litwie.

Bezrobotni demolują gmachy gminne. — Ruch rewolucyjny przeciwko Waldemarasowi.

Ryga, 31. 1. Z Kowna nadeszła wiadomość, że w północnej części Litwy klęska bezrobocia dosięgła niebywałych rozmiarów. Ze względu na nieurodzaj, w północnych powiatach warsztaty przemysłu stanęły. Bezrobotni w ostatnich dniach urządzili szereg demonstracji. W Birzach i Janiszkach szereg demonstracji napadli na magistraty, które zostały zdemolowane, jeden z bezrobotnych został zabity przez policję, utrzymującą porządek.

Warszawa, 31. 1. (AW). „Przeгляд Wieczorny” donosi z Królewca, iż według nadeszłych tam wiadomości w całym szeregu miast litewskich wśród wojska litewskiego zaznacza się groźny i skierowany przeciwko Waldemarasowi ruch rewolucyjny. Przypuszczają powszechnie, że jeszcze dziś lub jutro zwolennicy złożonego z urzędu szefa sztabu zbuntują wojsko przeciw rządowi.

Klęska komunistów przy wyborach na Ukrainie.

Teror terorem: chłopci odpierają.

Ryga, 31. 1. W Charkowie ogłoszono pierwsze wyniki wyborów do sołowiejskich. Wybrano dotychczas około 600 rad. Frekwencja około 50 proc. Wśród wybranych komuniści wynoszą zaledwie 10 proc., zaś 35 proc. należy do średniej warstwy włościańskiej. Ze względu na to w wielu okręgach wybory zostały unieważnione. W

czasie wyborów zanotowano szereg wypadków teroru antysowieckiego. W Artemjewsku włościanie zastrzelili prezesa sołowiejskiego i dwóch członków komisji, a następnie podpalili lokal.

Pod Władywostokiem zarąbano dwie nauczycielki, z których jedna była komsomolka.

Przeszło 3 miliony bezrobotnych w Niemczech.

Berlin, 31. 1. Ilość bezrobotnych w Niemczech otrzymujących wsparcie wzrosła w czasie od 1 do 15 stycznia o 340 tys. i osiągnęła rekordową cyfrę 2.200 000 osób. Do sumy tej należy doliczyć 1.100.000 bezrobotnych, którzy wsparcia nie otrzymują.

stwa polskiego, które wystąpiło w obronie praw, nadanych Stanowi Średniemu przez Konstytucję Majową, a podeptanych przez najezdźcę, przez długie lata niewoli był symbolem walki wolnościowych, dziś zaś jest patronem wielkiego rachunku odrodzonego mieszczaństwa w Odrodzonej Polsce.

To też przez pamięć na Kilińskiego, na jego oddanie się sprawom publicznym, na jego zasługi — winniśmy jaknajwyżej współdziałać w dziele budowania trwałych podstaw gospodarczych (polityczne już mamy), celem dalszego pomyślnego rozwoju Odrodzonej Polski.

Fala bankructw na Litwie.

Kowno, 31. 1. W ciągu 3 miesięcy 30 przedsiębiorstw z kapitałem 12 milionów litów ogłosiło bankructwo.

Parowiec holenderski rozbił się o skały.

Londyn, 31. 1. Nocą wczorajszej w pobliżu Hythe fale wyrzuciły i rozbiły o skały parowiec holenderski „Merancke”. Załogę parowca zabrały przybyły z Dover holownik.

Bunt artylerji w Hiszpanji.

Paryż, 31. 1. Z Madrytu donoszą: Primo de Rivera stłumił ponowny bunt wojsk artylerjijskich. Do poważniejszych starć doszło jedynie w małym prowincjonalnym mieście Ciudad Real, gdzie pułk artylerjijski zdobył koszary gwardji cywilnej i rozbił ją.

Lot Byrda w okolicy bieguna połudn.

Odkrycie nieznannej wyspy i 14 gór skalistych.

Wiedeń, 31. 1. Dzienniki donoszą z Medjolanu, że amerykański lotnik Byrd przedsięwziął w towarzystwie pilota norweskiego Balhena i radiotelegrafisty Juego pierwszy 5-godzinny lot w nieznanne okolice bieguna południowego. W ciągu tego lotu dokonano ważnych odkryć.

Byrd przeleciał nad krajem Scotta i skalistym krajem królowej Aleksandry.

Byrd przesyła co godzinę sprawozdania o swoim locie do stacji iskrowej, znajdującej się na parowcu pomocniczym „City of New York“.

Byrd doniósł o odkryciu nieznannej wyspy jakoteż 14 nowych gór skalistych. Samolot dotarł do wszystkich wzgórz w pobliżu bieguna, jednak samego bieguna południowego dotychczas nie osiągnął.

Pożar zniszczył trzy szyby naftowe.

Szkody wynoszą 50 milionów.

Bukareszt, 31. 1. Dzienniki donoszą z Moreni, że pożar, który powstał tam wskutek krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych zniszczył 3 szyby naftowe oraz wiele rezerwoarów. Pożar

zagroza domom, położonym w bliskości szybów, które płoną. Szkody, jak dotychczas, wynoszą 50 milionów lei.

Krótkie wiadomości ze świata.

40 osób spadło z balkonem na ulicę. Po odstonięciu pomnika poległych w Turynie odbyła się uczta, w czasie której około 40 osób, urzędników pocztowych, wyszło na balkon, który się zarwał.

Wszyscy spadli na ulicę, odnosząc ciężkie rany.

Sowiety aresztują rabinów. Kowieńska gazeta „Jüdische Stimme“ donosi, że rząd sowiecki zawiesił tedyną w Rosji akademję talmudu w miasteczku Niewiele, a pięciu nauczycieli tej akademji aresztowano.

Na Kaukazie cadyk-rabin 80 letni, cieszący się powszechnym poważaniem, został zesłany do jednej z gubernij centralnych.

Skandal opiumowy w Anglii. Cała prasa angielska omawia niezwykle skandal opiumowy, jaki ujawniony został przez delegację angielską na posiedzeniu komitetu opiumowego Ligii Narodów.

Okazuje się, iż w roku 1927 fabryki holenderskie importowały drogą nielegalną przeszło 3.500 funtów morfiny i innych narkotyków, tj. tyle, ile wynosi konsumcja legalna w Anglii przez lat 12.

Kandydaci do nagrody pokojowej Nobla Z Kopenhagi donoszą, że międzyparlamentarna unja duńska postanowiła udzielić tegoroczną nagrodę Nobla b. prezydentom Anglii i Francji Ramsayowi, Mac Donaldowi i Herriotowi.

Wystawa światowa w Chicago. Z Chicago donoszą, że senat amerykański upoważnił prezydenta do zaproszenia wszystkich państw świata, aby wzięły udział w wystawie międzynarodowej, która odbędzie się w Chicago w 1933 r.

O zabezpieczenie północnej granicy Francji. Francuskie Izby handlowe zwróciły się do ministra wojny Painlevé'a z prośbą o wzmocnienie północnych granic Francji.

Painlevé w odpowiedzi oświadczył, że granice północne są włączone w wielki plan wzmocnienia granic francuskich.

Z kraju.

Ku czci prez. Mościckiego.

W związku z przypadającą 1-go lutego rocznicą imienin prezydenta Rzeczypospolitej obradował we Lwowie ścisły komitet, celem ustalenia programu uroczystości dla uczczenia imienin prezydenta. Ustalono, iż po nabożeństwie odbędzie się defilada pod pomnikiem Mickiewicza, wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem ku czci uczczeniu prezydenta.

20 osób zatrutych gazem.

W nowowypudowanej piekarni miejskiej przy ul. Prądzińskiej w Warszawie, zdarzył się wypadek zatrucia gazem karbitowym 20 osób — monterów i ślusarzy.

Monterzy posługiwali się przy spajaniu części metalowych maszynkami karbitowymi starego systemu, z których wydzielaly się trujące gazy. Gazem zatruto się 20 osób, z czego 8 ciężko. Z pomocą nieszczęśliwym przyszedł lekarz pogotowia ratunkowego.

Krwawe weselisko.

We wsi Gwirna, pow. Opatów, u gospodarza Porzogi, odbywała się uroczystość weselna. Na weselu w czasie uczty wtargnęła szajka napastników. Awanturnicy rozpalili goście. Ci, chwyciwszy kosy i kije zaczęli się bronić. Po dłuższej bóice na bojuwisku zostali ranni krwią broczący Wujko Józef z obciętą przez kosę ręką, niej. Deroń i Ziółkowski, potłuczony kijami.

Nowa procedura karna.

Druga Izba Karne Sądu Najwyższego zwołała konferencję sędziów sądów wszystkich instancji dla wyjaśnienia zawitych i wątpliwych zagadnień w nowej procedurze karnej sądów polskich, wchodzącej w życie w lipcu rb.

Posiedzenia w tej sprawie odbywać się będą co tydzień w S. dzie Najwyższym.

Minister utknął w śniegu.

Minister spraw wewnętrznych Składkowski udał się samochodem do Kępna. W drodze pod Zgierzem samochód utknął w śniegu i uległ znacznemu uszkodzeniu. Wobec tego minister zrezygnował z odwiedzin Kępna, pojechał do Łodzi, a stamtąd koleją do Warszawy.

Z dalszych stron.

Toruń. (Przeciw leczeniu ambulatoryjnemu w kasach chorych). 27 bm. odbył się w Toruniu wielki wiec ubezpieczonych w sprawie zatargu między kasą chorych a miejscowym związkiem lekarzy. Przedmiotem obrad była dyskusja w sprawie ambulatoryjnego leczenia w kasie, przeciw czemu wszyscy ubezpieczeni stanowczo protestowali. Po referatach prezes zarządu kasy chorych Antczak oświadczył zebrany, że leczenie ambulatoryjne w Toruniu stosowane nie będzie. W końcu m. in. nowelizacji ustawy o kasach chorych, szybkiego zlikwidowania istniejącego zatargu, oraz przeciw leczeniu ambulatoryjnemu.

Grudziądz. (Trzydziestolecie pracy scenicznej). Artysta i reżyser operetki w Grudziądzu Mieczysław Dowmud obchodził w sobotę jubileusz 30-lecia pracy scenicznej. Wystawiono w sposób bardzo staranny operetkę Straussa „Bohaterowie“ przy szczerze wypełnionej widowni. W pierwszym akcie publiczność zgótowała żywą owację primadonnie Meli Grabowskiej za doskonałe ujęcie partii. Gdy w drugim akcie pojawił się na scenie jubilat, widownia powitała go huraganem niemiłkających oklasków. Wniesiono na scenę mnóstwo kwiecica, poczem radca Kopel, prezydent miasta Grudziądz Wodek Sulima i dyr. Czarnecki składali jubilatowi życzenia i urominki. P. Pawiński odczytał liczne depesze gratulacyjne, m. in. od wój. pomorskiego Lamota i wój. wileńskiego Raczkiewicza. Głęboko wzruszony jubilat dziękował, wyrażając radość z powodu składanych mu dowodów sympatii. Po przedstawieniu odbył się bankiet, w którym wzięła udział elita towarzyska miasta.

Golub (Bombardowanie miasta). Aby uczcić jak na lepiej uroczystość 9-lecia wkroczenia wojsk polskich na Pomorze urządzono staraniem lokalnego komitetu Przyspos. Wojsk. i Wych. Fiz. „atak lotniczy“ połączony z bombardowaniem miasta.

Dzięki niestrudżonym zabiegom prezesa komitetu p. burmistrza Nowakowskiego oraz instruktora p. sierżanta Woźniaka całość wypadła imponująco.

Straszliwa i potężna eksplozja 30-tu bomb rzuconych w krótkich odstępach na miasto — przeraźliwe wycie alarmowej syreny strażackiej — chmury gęstej mgły, która otuliła rynek i ulice popielatym całunem 40 świec dymnych — brzęk tłuczonych szyb i błyskawiczne ruchy doskonale ćwiczących miejscowych zuchów — strażaków, którzy ze swym komendantem p. A. Golusem na czele, zabezpieczeni w groźne maski gazowe ratowali rannych i omdlałych chroniąc ich do kilku urządzonych „schronów przeciwgazowych“ oto obraz „napału“ lotniczego na miasto.

Heród baba.

(Wyjątek z Pamiętników Kwestarza Ignacego Chodźki).

Myślałam, że i nie powróci i żal mi się zrobiło moich pieniędzy, ale więcej jeszcze jego samego. Wybierałam się więc za nim do pułku, aż on przecie wraca! Ale za nim koni i psów bez liku, a co najgorsza kilkunastu takich jak on wiusów. Myślałam, że dom przewrócą Hulanka dzień i noc. Znalazły się skrzypeczki, pozaprawiał sąsiadeczki, więc tany i bale i pijatyka; a wszyscy krzyczą jak na złość: „U wdowy chleb gotowy“.

Poszło wszystko świdrem; i pieniążki i wędlinka i gorzałeczka; a mój pan poręcznik ani słuchać nie chce moich żalów. A co najgorsza, jak czasem ta żołnierska czereda wyjechała, to on znowu śpiewał piękne dumki, ale nie dla mnie, tylko dla mojej kochanej danny córeczki. Trzeba było panienkę do klasztoru zapakować, bo powiedziałam sobie: niechaj już ja jedna ten krzyż Pański znoszę! Nikt nie uwierzy, ile ja przy nim wycierpiałam. Co to był za choleryk! Wystaw sobie, dobrodziej, wrócił on raz z polowania i zastał pana asesora grającego ze mną w karty. I cóż zrobił ten warjat? Porwał gościa za kark,

wyniósł go za drzwi i rzucił z ganku tak, że ten nieboraczek ledwo powstał; potem wpadł do mnie i krzyknął: „Babo, kiedy kochasz, Kochaj stałe! a nie kochasz, w łeb wypalę“. — O święta Urszulo z towarzyszkami! Aż mnie strach teraz, jak na to wspomnę. — Skosztujem po kropelce.

— Dziękuję, dobrodziejko! Lepiej zażyjem jeszcze tabaczki, ale mojej, bo imościna kaducznie mocna.

— Dobrze. Mój nieboszczyczek drugi mąż zażywał tabaczkę, a od niego i ja nauczyłam się; a ten trzeci bisurmanin palił fajkę. Nie mogłam z nim dać rady. Wypustoszył mi dom, zrabował gospodarzkę, rozpoił mi czeladź dworską, a ja pijaństwa cierpieć nie mogę. I nie wiem, jakby to było się skończyło, gdyby mi niedźwiedz nie był przyszedł na ratunek.

— Niedźwiedz? Jakżeż to było?

— Słuchaj jegomość. Było polowanie na niedźwiedzia. On strzelił do niedźwiedzia i chybił, a niedźwiedz na niego. Nim dobiegli inni z pomocą, zdart mu skórę od głowy do pięt, pogruchotał mu kości i tak umierającego do mnie przywieźli, ot temu jak wraz piąty miesiąc. Ach! co ja napłakałam się! Nie było czasu doktora sprowadzić. Umarł ale po swojemu: bo choć wyspowiadał się i za grzechy żałował, to jednak przywoławszy mnie do łóżka i wytrzeszczyszy na mnie przeraźliwie swoje oczy, krzyknął: „Słuchaj

babo! (choć jegomość dobrodziej widziś sam, że tam jeszcze nie baba), słuchaj babo! ty pójdziesz zaraz za tego asesorka, gryziopórka i pokrzywdzisz córkę. Żałuję, że mu kości do reszty nie połamałam. Ale pamiętaj, na pierwszym nowiu po waszym ślubie ja zostanę upiorem, przyjdę do was o północy i obciążę lby poskręcam“. Czy to być może, mości dobrodziejku, żeby on został upiorem? Czy upiory chodzą po świecie? Czy nie widział jegomość choć raz upiory?

— Nie widziałem, dobrodziejko, ale przecież ludzie powiadają, że to się zdarza. Jednakże bez woli Bożej nic się nie stanie. Są sposoby w módlitwach za duszę.

— A są sposoby — przerwała mi imość moją — są sposoby jeszcze pewniejsze jak modlitwa. Pan asesor powiada, że trzeba tak zrobić, żeby kochany mężulek leżał sobie spokojnie w ziemi i nie rozbijał się tak po śmierci, jak za życia. Trzeba odkopać trupa, uciąć mu rydłem głowę i położyć w nogach, żeby rękami nie mógł dostać. To będzie mocował się, mocował się, siłił się, ale jak nie dosięgnie rękami, to i nie wstanie. A jeżeliby dostał, to weźmie głowę pod pachę i pomaszkuje. Już on mi się raz tak przyśnił z oczami wytrzeszczonymi pod pachą. Gdzie grób jego, wiemy. Więc jak jegomość radzi?

(Dokończenie nastąpi).

Kto żałuje złotówki na okręt „Pomorze”, nie godzien jest być Polakiem!

Po południu na sali domu miejskiego p. sierżant Woźniak wygłosił treściwy i bardzo dobrze opracowany referat na temat lotnictwa, walki gazowej i środków obronnych.

Liczne i entuzjastyczne oklaski mieszkańców m. Golubia, m. Dobrzyń i dalekiej okolicy były najszerszą dla prelegenta nagrodą.

Następnie przemówił p. burmistrz Nowakowski nawołując do wydatnego popierania Ligi Obrony Powietrznej Państwa, do gremialnego wstępowania do Przystosowania Wojskowego i W. F., która pod kierunkiem świetnych instruktorów, oficerów i podoficerów wychowuje swoich członków na przyszłych dzielnych żołnierzy naszej bitnej i walczącej polskiej armji.

Mówca dziękując za okazaną pomoc instruktorowi p. Woźniakowi — komendantowi Straży Pożarnej p. A. Golusowi oraz członków Straży Pożarnej miasta Dobrzyń i m. Golubia zakończył uroczystość wznosząc toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — p. prezydenta Mościckiego i armji polskiej.

Dobrzyń. (Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej). Za staraniem prefekta 7-klasowej szkoły powszechnej w Dobrzyńcu, ks. Arendzikowskiego założono w naszym mieście Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. Nie posiada ono jeszcze całkowitej organizacji. Odbyło to towarzystwo już kilka zebrań, ostatnio w niedzielę 20 bm. Sprawa wyboru zarządu i ustalenie pracy będą wkrótce załatwione. — Założenie Stow. Młodzieży Katolickiej należy powitać z całkowitem uznaniem, tem więcej, że brak organizacji w rodzaju powyższej dawał się od dawna odczuć w Dobrzyńcu. — Stowarzyszenie liczy narazie około 20 członków.

KRONIKA

Chelmska, dnia 31 stycznia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Piątek: Ignacego i Brygidy.
Sobota: M. B. Gromnicznej.

Wschód słońca: 7,45 rano
Zachód słońca: 4,43 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Służbę nocną trzyma „Apteka Nowa“

— **Błąd w ogłoszeniu.** W poprzednim tut. ogł. Kasy Chorych zasła omyłka o tyle, że powinien w niem widnieć tylko jeden podpis przewodniczącego p. styczńskiego, a nie było potrzebem nazwisko p. dyrektora Drewka.

— **Odnaczenia.** Odnakę honorową Frontu Pomorskiego przyznano harcerzom: L. Jagielskiemu i H. Szymańskiemu z drużyny chelmskiej za udział w przejęciu Chelmskiej przez władze polskie i za działalność w Czerwonym Krzyżu.

— **Składki łańcuskowe:** I — na budowę okrętu handlowego „Pomorze“, zainicjowana przez prezesa tutejszego Tow. Sam. Kupców, jak i II — na pomnik poległych w naszym mieście zaprowadzona przez naszą redakcję nie mają jałkoś powodzenia. Wyznaczeni panowie do kontynuowania tych składek nie spieszą się zbyt i dlatego inicjatywa tak pożyteczna i godna poparcia utknęła prawie na martwym punkcie. Wzywamy przeto wyznaczonych panów do złożenia tych skromnych datków na statek „Pomorze“ i budowę pomnika poległych, abyśmy nie potrzebowali poraz drugi wzywać do tej skromnej ofiarności po nazwisku.

Czekamy!

— **Porady prywatno-prawne** udzielamy bezpłatnie tym naszym Czytelnikom w poniedziałki i piątki każdego tygodnia od godz. 4—6 popoł. w redakcji „Przeglądu Pomorskiego“, którzy wylegitymują się kwitem abonentowym. A zatem kto jeszcze nie zapisał naszego pisma na luty, to niechaj się pośpieszy, aby w razie wypadku mógł bezpłatnie korzystać z naszych porad prywatno-prawnych.

Ostatnie dni wysprzedaży inwenturowej!

Jeszcze tylko do dnia 10 lutego b.r. potrwa nasza **wysprzedaż inwenturowa** będąca **rzadką okazją taniego zakupu.**

Na wszystkie towary oraz konfekcję damską udzielamy

przy natychmiastowej gotówce

15% rabatu.

„GZESANKA“

Skład bławatów, Bydgoszcz ul. Gdańska 157.

Magazyn wykwintnej konfekcji, Plac Wolności 1.

— **Srebrne gody małżeńskie** w dniu dzisiejszym obchodził tutejszy obywatel p. Jan Pieńczewski wraz ze swą małżonką Martą z Kwiatkowskich. Z okazji tej Szanownym Jubilatowi składamy serdeczne życzenia „Ad multos annos!“

— **Mróz** w dniu dzisiejszym osiągnął — 7 stopni Celsjusza. Horyzont jasny bez chmur. Lekki wiatr chłodny ze wschodu. Zwiastuje on pogodę i wzmożenie się mrozu.

— **Roczne walne zebranie Stowarzyszenia Chrześcijańsko Narodowego** Nauczycielstwa Szk. Powszechnych odbyło się 19 bm. w „Hotelu Pomorskim“ przy licznych udziałach członków i członkiń. Obrady zagała prezes rektor p. Skański i odczytał porządek dzienny. Na marszałka powołano najstarszego wiekiem członka p. rekt. Żelaznego.

Sprawozdanie z działalności zarządu w ubiegłym roku zdał sekretarz p. Hans, poczem rewizorowie kasy pp. Monarski i Mieszkowski potwierdzili zgodność stanu kasy, co otecni przyjęli do wiadomości i uchwalili absolutorjum ustępującemu zarządowi. Zamiast p. Cieszyńskiego, który zrzekł się godności zastępcy prezesa, wbrano p. Monarskiego z Grzywny. Następnie p. rektor Skański wygłosił referat o potrzebie utworzenia kasy pomorskiej okręgowej. Nad tą sprawą wywiązała się ożywiona dyskusja, stwierdzająca potrzebę założenia takiej instytucji samopomocowej. W końcu uchwalono składki miesięczne podwyższyć o 25 gr. na przenumeratę zawodowego czasopisma. Jako nowi członkowie zostali zapisani p. Zuchowski i p. Kawecka. Po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zamknął prezes rektor p. Skański.

— **Z walnego zebrania Katolickiego Koła Pań.** Dnia 28-go stycznia rb. odbyło się w sali „Hot-lu Pomorskiego“ pierwsze walne zebranie Katolickiego Koła Pań, przy współudziale 27 członkiń. Zebranie zagała prezeska p. Melinowa i poprosiła o przewodniczenie obradom, czcigodnego księdza prałata Szydłaka, który mimo nawału pracy, zaszczylił zebranie swą obecnością. Czcigodny protektor Koła w gorących słowach podniósł szczytne zadania katolickiej Polki, polegające na wsp. pracy jej z kościołem i nad uzdrowieniem moralnem społeczeństwa. Zaznaczył, jak wielką wagę kładzie Ojciec św. na współdziałanie, z kościołem społeczeństwa przez naukę Chrystusową i życie katolickie. — Następnie oddał po kolei głos prezesce, sekretarce i skarbniczce, które odczytały krótkie lecz treściwe sprawozdania, za co udzielono jednogłośnie zarządowi absolutorjum.

W dalszym ciągu odczytała prezeska sprawozdanie centrali „Katolickiego Związku Polek w Poznaniu“ i okólniki. Uchwalono składkę na mającą odbyć się misję, — a podczas wolnych głosów odczytała prezeska zebraniem paniom 1-sto dziękczynny „Mi. Polek“ za podarki gwiazkowe przesłane na ich wieczornicę. Prosiła w końcu, aby wszystkie członkinie, których koło liczy 53 zechciały zrozumieć potrzebę uczestniczenia w zebraniach.

Ostatnie telegramy.

Miss Polonja, t. j. najpiękniejszą dziewczyną w Polsce wybrano p. Władysławę Kostakówkę, lat 21, która weźmie udział w konkursie międzynarodowym o „Miss Europe“ pod pseudonimem „Limba“.

„**Nasz Poznań**“ — pod takim tytułem wytwórnie niemieckie przygotowały film, który będzie wyświetlać w całym kraju dla podtrzymania nastrojów budżetowych.

Tajny skład broni wykryto w majątku Hoberhof w Meklemburgji. Znalaziono tam 35 karabinów, 11 pistoletów, 1 karabin maszynowy i 10.000 sztuk naboju.

Na 200 lat ciężkiego więzienia został orskazony bandyta Wł. Mańkowski, zwany w kołach przestępczych w Warszawie „Głupim Mańkiem“.

Niezwykle ostrą ustawę antyalkoholową ma zamiar wprowadzić obecny rząd Jugosławji. Osoby które będą zatrzymane w stanie pijanym zostaną ukarane nie tylko grzywną pieniężną, ale i aresztem.

Wiedeń liczył przy końcu 1928 r. 1855.751 mieszkańców, w tem 851.721 mężczyzn i 999.030 kobiet.

Na tem zakończono tok obrad i czcigodny ks. prałat Szydłak zamykając zebranie, w pełnych dobroci słowach, zachęcał członkinie do coraz gorliwszej pracy dla chwały Bóżej i dobra Ojczyzny.

— **Zabawa karnawałowa „Bęca“** wzbudziła w szerokich sferach naszego obywatelstwa żywe zainteresowanie. Kremlarze „bęciści“ dokładają, jak nam jest wiadomo, wszelkich starań, aby gościom nie zbywało na niczem. Koncert muzyczny ma dać pożyteczną rozrywkę miłośnikom tonów, a różne niespodzianki podobno wprawia panie w podziw. Reklama balów „Bęca“, jaką sobie zdobył w poprzednich latach, niewątpliwie będzie zachętą dla zaproszonych gości, którzy przybędą na tę zabawę jak najliczniej. 2 lutego spotykamy się w salach „Wili-Nowej“ w gościnie u „Bęca“.

— **Z Klubu Mandolinistów „Lira“.** Zarząd Klubu Mandolinistów „Lira“ podaje do łaskawej wiadomości, że urządza w piątek, 1 lutego br. w „Hotelu Pomorskim“ swój doroczny wieczorek karnawałowy w ściśle zamkniętym kółku, który się rozpocznie o godz. 8-mej wieczorem. Zarząd będzie się starał, aby program był urozmaicony i aby goście wynieśli jak najlepsze wrażenie. Na walne zebranie wysłała się członkom specjalne zaproszenia w lutym br.

Ruch towarzystw.

Związek Podoficerów Rezerwy. Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek 1 lutego punktualnie o godzinie 7 wieczorem w „Hotelu Dworcowym“. Zebranie zarządu o pół godziny wcześniej tj. o 6³⁰ wieczorem tamże. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

UWAGA!

TEGOROCZNY

UWAGA!

BIAŁY TYDZIEŃ

rozpoczynający się z dniem 31 stycznia 1929

Na ten cel zakupiliśmy olbrzymią ilość wszelkiego rodzaju płócien, znanej polskiej fabryki

ZYRARDÓW

oraz innych, wyrobów wyłącznie krajowych. Celem dania możliwości naszej Szan. Klienteli zaopatrzona w białe materiały, sprzedawać takowe będziemy przy nadzwyczaj wielkim wyborze

PO NIEBYWALE NISKICH CENACH!

Płótna bieliźniane . . . 1.40, 1.35	1.10 zł	Ręcznikowe kuchenne kol. 1.10	0.95 zł	Surówka 140 cm.	2.60 zł
„ tkanin Żyrardowskich . . .	1.70 „	Ręczniki wafłowe z frendzl. . .	0.90 „	Magiownikowe	2.40 „
Madapolam . . . 80, 2.30, 2.10	1.35 „	„ białe z metra	1.30 „	Flanelki bluzk.	1.30 „
Nansuk 80 cm.	2.— „	„ kąpielowe	2.15 „	Barchany bieliż.	1.35 „
Dymka	2.05 1.75 „	Kapy na łóżka kolorowe	6.25 „	Oksfordy fartachowe	2.10 „
Oksford koszul.	1.15 „	Prześcieradła kąpielowe	5.50 „	Wsypy 2.75	2.30 „
Płótna pościelowe	3.10 2.80 „	Obrusy z metra	4.60 „	Pościel w kraty	1.45 „
„ lniane	3.60 „	„ kol.	5.65 „	Firanki z metra.	0.60 „
„ podpinkowe 160 cm.	4.50 „	„ białe szt.	11.50 „	„ odpasowane	7.75 „
Madapolam 200 cm.	5.95 „	„ kol. szt.	13.20 „	Kapy białe z frędzlami	10.50 „
Ręcznikowe kuchenne metr.	0.50 „	Surówka 70 cm.	1.— „		

Płótna lniane, ręczniki, stołowizna w wszelkich gatunkach! We wszystkich innych odziałach ceny specjalnie niższe.

HURTOWNIA CZESŁAW BUZA

Telefon 117

TORUŃ

Telefon 117

„Powołując się na ogłoszenie p. Dr. Pilatowskiego z Chełmży w „Przeglądzie Pomorskim“ z dnia 27. 1. 29 r., podajemy do publicznej wiadomości, iż

p. Dr. Pilatowski nie jest lekarzem Kasy tut.

Zaznaczamy, że Kasa nie zwróci nikomu kosztów leczenia, jakoteż nie będzie płaciła recept wystawionych przez p. Dr. Pilatowskiego na rachunek Kasy tut.

Zarząd Pow. Kasy Chorych z siedz. w Chełmży

(—) Stuczyński, przewodniczący“.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 1. bm. o godz. 9. przed poł. sprzedam przy ul. Sienkiewicza 33. za gotówkę najwięcej dającemu

wagę decymalną szafę szklaną dębową i aparat do musztardy.

Chełmża, dnia 31. 1. 1929 r.

(—) KOWALSKI, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 1. 2. 1929. o godz. 11. przed. poł. sprzedam w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającemu

leżankę i kanapę.

Zbiórka licytantów w biurze mojem przy ul. Rynek Bednarski 7.

Chełmża, dnia 31. 1. 1929.

(—) KOWALSKI, kom. sądowy.

E. Guhl Ska

Bydgoszcz

Długa 45 - Tel. 19-43 poleca

Skóry wszelkiego rodzaju,

Gumę indyjsk.

wszelkie artykuły szewskie i siodlarskie.

Naprawa

śniegowców

i kaloszy oraz

wszelkich in-

nych artykułów

gumowych.

Drobne wysyłki pocztą w trzech dniach.

Mapy

Wybrzeża Polskiego z powiatem nadmorskim oddaje po 25 gr. sztukę

Drukarnia

„Przemysłowa“

Poszukuję

od zaraz sumienną

służącą

zgłoszenia do

Z. Sarnecki

Chełmża

ul. Chełmińska 26.

Na raty długoterminowe!



Rowery

maszyny do szycia

gramofony — centryfugi

instrumenta muzyczne

jak :

mandoliny — skrzypce itp.

poleca

Warsztat mechaniczny

A. WIECKI

Chełmża,

Rynek.

Reklama dźwignią handlu.

Sery śmietankowe.

Wędzone

bytlingi i sielawki

poleca

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.

Przepowiadam

przyszłość, wydarzenia trafne z gwiazd za 1 — zł. w Hotelu Centralnym, pokój nr. 2.

A. Pawłowski

astrolog i lit. lud.

Czytajcie

Przegląd Pomorski

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego“

Nr. 5

Sobota, dnia 2 lutego 1929

Rok II

Na uroczystość M. B. Gromnicznej.

Lekcja

z proroka Malachiasza rozdział 3, wiersz 1—4.

Tak powiada Pan: Oto Ja posyłam anioła Mojego, który przygotowuje drogę przed obliczem Mojem: a wnet przyjdzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie i anioł przymierza, którego wy chcecie. Oto idźcie! mówi Pan zastępów. Któż będzie mógł myśla ogarnąć dzień przyjścia Jego! bo On jako ogień zlewający i jako ziele farbiarskie: a usiedzie wypalając i wyczyszczając srebro i wyczyści syny Lewi i przecedzi je jako złoto i jako srebro, i będą Panu ofiarować ofiary w sprawiedliwości. I spodoba się Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jako dni wieku i jako dawne lata.

Ewangelja

św. Łukasza rozdział 2, wiersz 22—32.

W on czas, gdy się wypełniły dni oczyszczenia Maryi według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Jezusa do Jeruzalem, aby Go stawili Panu, (jako napisano w Zakonie Pańskim: Że wszelki mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie). A iżby oddali, ofiarę wedle tego, co jest powiedziano w Zakonie Pańskim, parę synogarlic, albo dowoje gołębiat. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon; a ten był człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekiwający pociechy Izraelskiej, a Duch Święty był w nim; i oznajmiono mu było przez Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwej oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do kościoła. A gdy rodzice wnosili Dzieciątka Jezusa, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, on też wiał je na ręce swoje, i błogosławił Boga i mówił: Teraz Panie puszczaj sługę Twego w pokój, według słowa Twego. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich ludzi. Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu Twego Izraelskiego.

Na niedzielę Mięsopestną

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 8, wiersz 4—15.

Onego czasu, gdy się wielka rzesza schodziła i z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: Wyszedł, który sieje, siał nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi i podeptane jest, a ptacy niebiescy podziubali je. Drugie zaś upadło na opokę, a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgoci. Insze padło między ciernie, a spolem wzrósłszy ciernie zadusiło je. A insze padło na ziemię dobrą, a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiac, wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali go uczniowie Jego, coby to za podobieństwo było. Którym On rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice Królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli, słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie jest Słowo Boże. A którzy podle drogi: ci są, którzy słuchają; potem przychodzi djabeł i wybiera słowo z serca ich, aby nie uwierzywszy nie byli zbawieni. Które zaś na opokę, ci, gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo: a ci korzenia nie mają, do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują. A które padło między ciernie: ci są, którzy słuchali, a odszedłszy, od starania troskliwego i od bogactw i od rozkoszy żywota bywają zaduszeni i nie odnoszą pożytku. Lecz które na ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem a prostym sercem usłyszawszy, słowo zatrzymują i owoc przynoszą w cierpliwości.

Westchnienie.

Racz mi, Boże, udzielić łaski, aby za przykładem św. Pawła żadna przeciwność i żadne utrapienie nie zdołało mnie odwrócić od wiernego wykonywania Twych przykazań świętych. Spraw, aby Twa łaska dodała mi pomocy do pokonania wszelkich pokus, zmierzających do skażenia czystości ciała i duszy.

Porządek nabożeństw i nauk misyjnych.

Początek misji św. nastąpi w niedzielę, dnia **3. lutego** b. r. Udało mi się pozyskać OO. Jezuitów jako misjonarzy już przed rokiem. W uroczystej procesji przy biciu dzwonów wprowadzimy OO. misjonarzy przed sumą dnia 3. lutego do kościoła naszego pokatedralnego.

Veni creator — przemowa duszpasterza, oddanie władzy duszpasterskiej misjonarzom i pierwsze kazanie misyjne.

Ponieważ pierwszy tydzień misji poświęcony jest niewiastom i pannom od 14 roku, więc w niedzielę po południu już tylko one się mają zgromadzić w kościele jak najliczniej o godz. 3.

W poniedziałek, dnia 4 lutego i we wtorek dnia 5. lutego będą nauki misyjne o godz. 6 rano, a potem wieczorem od godz. **7 do 9**. W środę po południu i w czwartek będzie spowiedź,

a w piątek 8 lutego generalna komunja św. dla niewiast i panien

to rano o godz. 6 i drugi raz o godz. 9.

Następnie ostatnie słowo i błogosławieństwo Papieskie. Zresztą OO. misjonarze będą ogłaszali codziennie porządek misji św.

Dodać jednak muszę bardzo serdeczną i gorącą prośbę co do spowiedzi: mianowicie o to chodzi, aby wszystkie niewiasty i panny wygodnie, bez ścisku i długiego czekania spowiedź odprawiły mogły i dlatego potrzeba koniecznie, aby

w środę odprawiły spowiedź matki i żony

i to po południu od 4—8, w czwartek zaś cały dzień od rana wszystkie panny.

Naturalnie, że wyjątki się uwzględnia, ale zasadniczo trzeba przestrzegać ustalonego planu, bo inaczej następuje zamieszanie i niezadowolenie.

Proszę bardzo serdecznie, aby każdy bez wyjątku zaopatrzył się już teraz przed misją św. w karteczki, bo trzeba przecież stwierdzić, ilu parafjan przyjęło podczas misji św. sakramenta św., mianowicie, że to jest zarazem za zezwoleniem najprzew. Ks. Biskopa i spowiedź wielkanocna.

W końcu jeszcze jedna prośba, kochani parafjanie. Potrzebne są w dalszym ciągu ofiary na cele tej misji św., boć muszę przecież tym klasztorom, które przysyłają swoich misjonarzy posłać odpowiednią do ich pracy jałmużnę na wykształcenie młodych misjonarzy a także pokryć wszystkie inne wydatki. Napewno Pan Bóg taką ofiarę w inny sposób obficie wynagrodzi. Ludzie biedni dostaną karteczki darmo.

Rekolekcje dla dzieci szkół powszechnych i gimnazjum.

W poniedziałek 4. II. o godz. 9 przed poł. rozpoczynają się rekolekcje dla dzieci szkół pow-

szechnych. Dla gimnazjum zaś 7, 8 i 9 lutego.

Na tę pierwszą naukę niech przybędą wszystkie dzieci, także i te, które do sakramentów św. nie są przyjęte. Na dalsze nauki dla dzieci przybywać mają tylko te dzieci, które zostały przyjęte do sakramentów św. Podczas nauk i nabożeństw dla dzieci wyznaczonych wstęp do kościoła innym osobom jest wzbroniony, a zatem w poniedziałek dnia 4 lutego o godz. 9 i po poł. o godz. 3, tak samo we wtorek i w środę o godz. 9 podczas generalnej Komunji św. dzieci.

Dzieci wszystkie także muszą mieć swoje karteczki do spowiedzi św., które otrzymają codziennie od 5—7 wieczorem w salce parafjalnej w Domu Katolickim imienia papieża Piusa XI.

Dzieci biedne nie potrzebują składać jałmużny. We wszystkich dalszych nabożeństwach i naukach misyjnych przeznaczonych już wyłącznie dla starszych, dzieciom nie wolno uczestniczyć dla braku miejsca w kościele.

Nabożeństwo dla chorych i osłabionych.

W sobotę dnia 9 lutego o godz. 10 odbędzie się osobne nabożeństwo dla tych wszystkich parafjan — niewiast i mężczyzn wspólnie — co osłabieni są chorobą i wiekiem i nie mogą brać udziału w ogólnych nabożeństwach. Zapraszam na te nabożeństwa także staruszki, starców, kaleki i wszystkich innych chorobą złożonych. Proszę bardzo, abyście kochani parafjanie, na te nadzwyczajne nabożeństwa waszych chorych wprowadzili, przywieźli albo nawet przynieśli, wszakże oni tak bardzo potrzebują pociechy, łaski i błogosławieństwa Bożego.

Niechże tedy nasz kościół w tę sobotę 9 lutego zamieni się na szpital, w którym Boski Lekarz kość będzie niebieskim balsamem rany sero i pobłogosławi tych, co dźwigać muszą ciężki krzyż cierpień.

Chorzy będą mieli osobne uroczyste nabożeństwo, naukę misyjną i zaraz odprawią spowiedź i przyjmą Komunię św.

Kto zaś tak osłabiony chorobą, że nie mógłby pozostać naczczo, temu dozwolone jest przed pójściem do kościoła, użyć napoju np. kawy, miodu lub herbaty.

Rzecz jasna, że innym osobom wstęp do kościoła na to nabożeństwo jest wzbronionym zwłaszcza do ławek z wyjątkiem tych, co muszą koniecznie chorą towarzyszyć. Usilnie zatem proszę podać w kancelarii parafjalnej do soboty 2 lutego tych wszystkich chorych, którzy na to nabożeństwo przybędą.

Kancelarja parafjalna podczas misji św. będzie w Domu Kat. imienia papieża Piusa XI.

Misja św. dla mężczyzn i młodzieńców.

rozpocznie się w niedzielę 10 lutego o godz. 3 popoł. tak samo jak poprzednio dla niewiast.

Nauki i nabożeństwa misyjne odprawiać się będą w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek również w taki sam sposób jak w poprzednim tygodniu tj. rano zawsze o godz. 6, a wieczorem od godz. 6—9.

Spowiedź dla mężczyzn i młodzieńców.

będzie w środę 13 i w czwartek 14 i tu proszę znowu bardzo usilnie, aby w środę popoł. od godz. 4-tej, ojcowie, a w czwartek rano i popoł. młodzieńcy i męska jeszcze niepełnoletnia młodzież,

Tak samo bardzo zależy mi na tem, abyście wszyscy wygodnie wyspowiadać się mogli.

Generalna Komunia św.

dla męskiego działu odbędzie się w piątek o godz. 6 rano, a potem drugi raz o godz. 9-tej.

Po generalnej Komunii św. będzie ostatnie słowa i błogosławieństwo Papieskie.

Odpust św. Walentego przypada w czwartek 14 lutego i odprawi się w swój zwykły sposób o godz. 8 wotywa, na sumie kazanie — nieszpory o godz. 3. — Dnia poprzedniego nieszpory o godz. 7,30 wieczorem.

A teraz jeszcze jedna uwaga do wszystkich mężczyzn i niewiast pracujących w warsztatach, fabrykach etc. Przychodźcie w dni poprzednie na nauki rano i wieczór w waszych bluzach robotniczych, ubraniach starych z plecakami i dzbaneczkami, bo byście inaczej może nie mogli wysłuchać nauk. Niech was to wcale nie razi. Gdzieindziej też się tak dzieje. Z kościoła udacie się następnie wprost do waszych warsztatów pracy. A tem większa będzie wasza zasługa, że i w takich warunkach poświęcicie ranną godzinę służbie Bożej. Wszystko na większą chwałę Bożą.

Nauka, spowiedź i Komunia św. dla więźniów w Chełmży

odbędzie się w sobotę 16 lutego o godz. 8.

Podalem więc powyżej porządek nabożeństw podczas misji św. Apeluje do znanej i wypróbowanej wyrozumiałości moich parafjan, ażeby nie oblegali zanadto konfesjonalów Ojców Misjonarzy, tylko się podzielili między wszystkich spowiedników. Władza wszystkich księży spowiedników podczas misji św. jest równa. OO. misjonarze nie mają żadnej większej władzy aniżeli inni spowiednicy tak samo jak i w naukach swoich nie głoszą nic innego jak tylko ewangelię św. **Na porządku misji św.** t. j. w niedzielę 3-go lutego zostanie poświęcona figura św. Antoniego w kościele w pobliżu ambony, aby wierni wygodniej mogli się pomieścić pomiedzi i ofiarować się ulubionemu św. Antoniemu.

Na końcu misji św. zostanie poświęcona figura św. Józefa, opiekuna całego Kościoła Katolickiego, wspomóżyciela w wszelkiej potrzebie a mianowicie w godzinę śmierci.

Całą misję św. oddaję pod opiekę Matki Boskiej Gromnicznej i św. Józefa — mego kochanego patrona. Niech Trójca Przenajświętsza: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch św. raczą błogosławić naszej parafji chełmżyńskiej.

Szczęśliwie się składa, że obraz Trójcy Przenajśw. z naszego wielkiego ołtarza się odnawia w Warszawie przez sławnego pana prof. Rutkowskiego, tego samego, który restaurował w przeszłym roku obraz Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Odnowienie naszego obrazu — który jest bardzo duży, bo 4 mtr. wysoki, a 2,75 mtr. szeroki — ma kosztować 10 tysięcy zł. Może się znajdzie jaki skryty dobrodziej i wiebiel Trójcy Przenajśw. któryby tę sumę na ten cel ofiarował. Ach! byłaby to śliczna pamiątka misji św. na jakie 500 lat na ziemi, a na zawsze u Boga.

Na 500 lat bowiem gwarantuje pan prof. Rutkowski trwałość tego obrazu cennego. A możeby jakaś zamożniejsza rodzina się znalazła, która by się na ten cel złożyła. W końcu misji św. udamy się do **Krzyża misyjnego.** Tam zostanie przybita tablica pamiątkowa.

Tak więc miłe pamiątki pozostawi po sobie misja św.: i św. Antoniego i św. Józefa i obraz Trójcy Przenajśw. i tablicę pamiątkową — ale najmilszą bodaj będzie odnowienie twej duszy.

A więc ratuj duszę swoją!

Chełmża, dzień św. Jana Złotoustego 1929.

X. Szydzik.

ROZMAITOŚCI

— **Dbajmy o oświatę.** Sławny ze swych bitew i swych wojen, Napoleon, powiedział swego czasu: „Do prowadzenia wojny potrzeba pieniędzy, pieniądze i jeszcze raz pieniądze“.

Słowa te można po dziś dzień zastosować: aby kraj nasz był potężnym, niezależnym od innych, potrzeba oświaty, oświaty i jeszcze raz oświaty.

„Przez oświatę do potęgi“ powiedział nasz wieszcz — dlatego szermujemy ją zawsze i wszędzie. Nie zapominajmy, że najlepsza i najprostszą drogą do szerzenia oświaty jest czytanie książek i gazet, przez czytanie których wyrabia się umysł.

Z tego powodu, że książki obecnie są drogie, a temsamem nie przystępne dla każdego, pozostaje jeszcze gazeta.

Gazeta jest przeznaczona dla pełnienia misji oświatowej wśród naszego społeczeństwa. Przy wydaniu kilku groszy miesięcznie, dostać może gazetę każdy nawet w dom. Jak miło jest patrzeć jak po pracy każdy sobie przeczyta gazetę, nie myśląc pewnie, że w ten sposób przyczynia się do szerzenia oświaty, że wzbogaca swój rozum a przez to także bogaci swój kraj. Bo poziom umysłowy w niektórych wypadkach decyduje — a nie broń

Każdy więc winien zapisać sobie gazetę, i to taką która go rzetelnie będzie informować o wszelkich sprawach i donosić różne wypadki zaszłe w okolicy. Takim pismem jest „Przegląd Pomorski“ który można zapisać na każdej pocztce. A że miesiąc się kończy — należy odnowić prenumeratę.

Odkopanie dziesięciu kościołów w Jerozolimie.

Jak donoszą z Jerozolimy, angielska archeologiczna ekspedycja pod kierunkiem dra Robinsona odkopła w Dierasz 10 kościołów z V i VI wieku po Chr., świadczących o wielkim wpływie jaki miało chrześcijaństwo [w owej epoce na granicy państwa Rzymskiego. Zdaniem dra Robinsona dwa kościoły mają szczególnie wielkie znaczenie. Pierwszym z nich jest kościół św. Teodora, komendanta Amassji w Małej Azji. Jest to największy z kościołów i mieści dwie kaplice oraz wiele budynków bocznych służących do celów nauce i chrzczenia nowo nawróconych.

Jak wynika z napisów powstał on w latach 492—496, przyczem użyto materiału budowlanego pozostałego z ruin sąsiadujących świątyń prawdopodobnie w chwili, gdy miasto przyjęło nową wiarę. Drugim ważnym zabytkiem jest kościół poświęcony biskupowi Pawłowi. Podłoga świątyni wyłożona jest mozaiką, a w środku każdego kamienia znajduje się liczba 526, oznaczająca rok powstania kościoła.

PORADY DLA GOSPODYNI

Serniki gotowane.

2 f. twarogu z pod prasy, przetrzeć przez rzeszoto, wysypać trochę soli, wbić 4 jaja, 2 łyżki mąki, rozmieszać dobrze, poformować waleczki, spłaszczyć je nożem, pokrajać ukośnie serniki i spuścić do wrzącej, osolonej wody. Skoro wypłyną na wierzch, wyjmować je przetakową łyżką i kłaść na półmisek, a podając oblać masłem przesmażonym z tartą waleczką. Takie serniki kto chce może zapiec, złożyć je na metalową miseczkę czy talerz, zalać masłem, i szklanką śmietany, rozbitą z 2 łyżkami, osypać cynamonem z cukrem, i postawić do pieca, aby się zapiekły i zarumieniły.

Grzybek.

$\frac{1}{8}$ f. masła rozetrzeć do białości, wbić 4 jaja, wysypać mąki dwie szklanki, wysypać trochę soli, odrobinę sody, mleka zalać tyle, aby ciasto było trochę gęstsze niż na naleśniki, rozmieszać wszystko dobrze, rozpuścić na patelni 1 łyżkę masła na gorąco wylać ciasto i wstawić do gorącego pieca, a skoro się podniesie zarumienić podlać z cukrem lub konfiturami.

Kasza puchowa.

Dwie szklanki kaszki krakowskiej przetrzeć 2 jajami, wysuszyć w ciepłym miejscu, poczem ugotować w 4 szklankach mleka; dodać łyżkę masła i mieszać wciąż, aż się ugotuje. Następnie ostudzić, przetrzeć przez gęste rzeszoto wprost na półmisek. Do takiej kaszy kto chce może podać sos słodki z mleka i żółtek. Na sos wziąć 2 szklanki dobrego mleka, zagotować, wysypać pół

szklanki cukru, trochę wanilji, ostudzić, wlać 4 rozbite żółtka, rozmieszać, postawić na blachę i mieszać, nie przestając, aż zgęstnieje — nie dając się zagotować, bo się żółtka zwarzą. Poczem przelać do sosjerki i podać do kaszy ciepły lub ostudzony, stosownie do gustu.

Grzanki z bułki z marmeladą.

Bułkę francuską pokrajać na cienkie kawałki, z jednej strony nasmarować marmeladą jabłeczną, morelową, czy też jaką jagodową, przykryć drugim kawałkiem bułki, umoczyć w mleku z żółtkiem, kłaść na patelnię z rozpuszczonym masłem i podsmażać z obu stron. Podając, osypać miazgą cukrem.

WESOŁY KĄCIK

Umiął się odciąć.

Gospodarz nowo wybudowanego domu: Czynn za to mieszkanie wynosi 300 złotych miesięcznie... Należytość należy uiścić za trzy miesiące zgóry...

Lokator: To bardzo pięknie... Ale gdzie jest stajnia przy mieszkaniu?

Gospodarz: Cóż za stajnia..

Lokator: A no stajnia dla osła, który zapłaci taką sumę za to mieszkanie.

Najsilniejszy.

Kilku młodych ludzi przechwalało się swoją siłą.

— Ja podnoszę 200 funtów.

— A ja wyłamuje drzwi uderzeniem pięści.

— Ależ to wszystko nic. Ja takiego znam człowieka, który ręką zatrzymuje pociąg w biegu.

— A któż to taki?

— Maszynista kolejowy.

Jedyna rada.

Znakomity lekarz Neusser, który nie należał do uprzejmych i nie lubił długich rozmów, powiada, że posiadał niegdyś pacjentkę, która nie dawała mu dość do słowa.

Zirytowany Neusser rzekł tedy do niej: Niech mi pani pokaże język!

A gdy pacjentka uczyniła to, dodał: — A teraz niech pani tak długo siedzi z wyciągniętym językiem, dopóki nie skończę mówić.

Dobry sposób.

Wóz przejechał wieprzaka. Mnóstwo gamonów tłoczy się, tamując ruch ulicy.

W ten takiś łobuz krzyczy:

— Hej, panowie nie tłoczcie się! Przy wieprzku ma prawo pozostać tylko najbliższa rodzina i przyjaciele zabitego, kto do nich nie należy, niech się nie pcha i tyle.

W tej chwili wszyscy się rozeszli.

Sprytny Mosiek.

— Wyrwał ci dentysta chory ząb?

— Tak, tytele.

— A przecie przyniosłeś pieniądze z powrotem co ci dałem.

— Bo krzyczałem, co mi wyrwał fałszywy, to mnie dentysta co prędzej wypchnął za drzwi.